

## Premiera „Powłok”



Próba spektaklu „Powłoki”

To nowe wyzwanie – mówi Leszek Mądzik o „Powłokach”, przedstawieniu przygotowanym przez niego ze studentami Wydziału Aktorskiego Łódzkiej Filmówki. Dziś w Teatrze Studyjnym w Łodzi premiera „Powłok”

**GRZEGORZ JÓZEF CZUK:** Skąd taki tytuł? Co symbolizują powłoki?

**LESZEK MĄDZIK:** – Zdzieranie powłok widzę jako zdzieranie warstw, które nosimy w sobie, wędrówkę w głąb siebie, gonięcie horyzontu własnego ja, który wciąż umyka.

**Jak doszło do powstania tego spektaklu?**

– To wyzwanie pojawiło się rok temu. Dziekan Wydziału Aktorskiego Zofia Uzelac zaproponowała, żeby studenci zetknęli się z przestrzenią, światłem – materią mojego teatru. Oni go nie znali wcześniej. A ja nie znałem ich, bo dotychczas przy takich przedsięwzięciach miałem do czynienia głównie

z plastykami. Na dodatek zabrałem im rzecz podstawową w zawodzie aktora – słowo, bo w moim teatrze nie ma słowa. Dlatego mam powód do radości, że oni się w tym odnaleźli i chyba są zadowoleni. Od 3 marca jestem cały czas tu z nimi w Łodzi na próbach.

Normalnie zespół twojego teatru Scena Plastyczna KUL tworzą studenci KUL. Czym oni różnią się od aktorów z Łodzi?

– U nas ta glina jest dłużej urabiana. Mam rok, żeby zapoznać się z nimi, wejść w nich. Najpierw wieszam kartkę, czyli ogłoszenie, prowadzę rozmowy, a spektakl rodzi się dopiero w lipcu. Ale tych też wzięło i to mnie cieszy. Oni robią dyplom, zaraz się rozejdą w świat, ale może pozostanie w nich wola, żeby się spotkać i pokazać jeszcze „Powłoki”, na przykład w Lublinie.

Rozmawiał GRZEGORZ JÓZEF CZUK

LESZEK  
MĄDZIK